

# Sławomir Nowosad

---

## "Ministers of the Law: A Natural Law Theory of Legal Authority", Jean Porter, Eerdmans 2010 : [recenzja]

---

Forum Teologiczne 14, 196-198

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jean Porter, *Ministers of the Law: A Natural Law Theory of Legal Authority*, Grand Rapids/Cambridge, Eerdmans 2010, ss. XVI+368.

Ostatnio ukazuje się coraz więcej opracowań dotyczących problematyki prawa naturalnego, co jest pozytywnym zjawiskiem na rynku wydawniczym. Paradoksalnie, wobec częstego bardziej lub mniej radykalnego negowania, a także zafałszowywania go i pozbawiania charakteru teologicznego, pogłębia się nowa refleksja nad rozumieniem tego prawa oraz jego istotą i znaczeniem dla życia ludzkiego w rozmaitych obszarach indywidualnej i wspólnotowej aktywności. Jean Porter, która od ponad 20 lat jest profesorem teologii moralnej na renomowanym, amerykańskim University of Notre Dame, uchodzi za wyjątkowego znawcę problematyki prawnonaturalnej. Już od studiów i doktoratu na Yale University zajmuje się przede wszystkim Arystotelesem i św. Tomaszem z Akwinu i uczestniczy we współczesnych debatach filozoficznych i teologicznych na ten temat. Opublikowała wcześniej m.in.: *Natural and Divine Law: Reclaiming the Tradition for Christian Ethics* (Ontario: Novalis Press – Grand Rapids: Eerdmans 1999) oraz *Nature as Reason: A Thomistic Theory of the Natural Law* (Grand Rapids: Eerdmans 2005). Recenzowana tu najnowsza publikacja Jean Porter otrzymała nagrodę amerykańskiego Catholic Press Association za najlepszą książkę roku 2011. Powstała ona w ramach szerszego projektu studiów nad jurysprudencją, kierowanego przez znanego profesora Johna Witte z Emory University w Atlancie. Jej celem jest ukazanie i podkreślenie znaczenia prawa naturalnego dla teorii prawniczej z mocnym akcentem na jego teologiczny wymiar.

W całej pracy odnajdujemy częste odniesienia do klasyków omawianej problematyki, do Arystotelesa, Gracjana czy św. Tomasza z Akwinu, ale także odnotować można odwołania do najnowszych wypowiedzi i publikacji z zakresu jurysprudencji i samego *lex naturalis* (R. Dworkin, H.L.A. Hart, N. MacCormick, J. Raz, J. Finnis, L. Fuller). Wielokrotnie w pracy autorka podejmuje interesujące dyskusje z różnymi poglądami. Choć głównie kierowana jest ona do czytelnika chrześcijańskiego, Porter podkreśla też swoje zainteresowanie teorią prawa w ogóle i niechrześcijańskimi jej autorami (s. XVI i 6).

*Ministers of the Law* z oczywistych powodów będzie pożyteczna zwłaszcza dla prawników i wykładowców prawa. Prawo stanowione bowiem nie może być jedynie wyrazem woli większości w duchu skrajnego pozytywizmu, ale winno wyrażać podstawowe wartości i prawdy, zawarte w naturze osoby ludzkiej, z przekonaniem, że prawo wieczne to ostatecznie „racjonalny plan, przez który Bóg kieruje światem” (s. 58). Tego zrozumienia nie może zabraknąć u tych, którzy regulują życiem społecznym. Porter podkreśla, że istnieją „przedracjonalne normy (moralne), które wywodzą się z naturalnego życia stworzenia” (s. 100). Taka argumentacja służy podkreśleniu, że autorytet polityczny czy prawny opiera

się na autorytecie naturalnym o charakterze moralnym. Autorka poświęca dwa duże rozdziały analizie i opisowi autorytetu w polityce (s. 143–220) oraz w prawie (s. 221–290).

Porter jest świadoma, że w życiu społecznym, z racji jego złożoności, niełatwo jest przełożyć normy prawa naturalnego na sformułowania prawa stanowionego, czego świadomi byli także autorzy średniowieczni. Zarazem jednak życie polityczne, społeczne, system prawny tej czy i innej społeczności są uzasadnione i wymagają szacunku, o ile „służą celom naturalnym i wyrażają wewnętrzną dobroć naszej stworzonej natury” (s. 126). Znaczenie jednostki – osoby ludzkiej – jest tak daleko idące, że również w wymiarze międzynarodowym wartość i godność osoby ludzkiej stoi (powinna stać!) powyżej i przed państwem. Ma to chronić człowieka przed nadużyciami ze strony państwa i jego władzą (por. s. 318–351). W tym kontekście cenne jest u Porter dowartościowanie *ius cogens*, czyli norm prawnych bezwzględnie zobowiązujących, o których pisze zwłaszcza w rozdziale V. Tłumaczy tam, jak takie zasady mogą być wyprowadzane z prawa naturalnego, a następnie jak powinny znaleźć wyraz zwłaszcza na polu praw człowieka i prawa międzynarodowego.

Swoją obszerną pracą Porter z pożytkiem wpisuje się we współczesne debaty na temat rozumienia i znaczenia prawa naturalnego, szczególnie w obszarze jurysprudencki, czemu początek i szczególną inspirację dała głośna praca Johna Finnis *Natural Law and Natural Rights* z 1980 r. Porter wielokrotnie eksponuje teologiczny charakter prawa naturalnego, a więc jego pochodzenie od Boga Stwórcy, który wpisał je w rozumną naturę ludzką. Ponieważ człowiek jest istotą z natury społeczną, prawo naturalne jawi się jako wiążące także na płaszczyźnie życia społecznego, a nie tylko indywidualnego. Według Porter w praktyce społecznej prawo naturalne bardziej szczegółowo może być poznane raczej poprzez analizę konwencji i zwyczajów społecznych, a nie przez aprioryczne, teoretyczne formułowanie jego norm. Co jednak nie oznacza, że prawo naturalne nie daje podstaw do oceny moralnej pewnych zjawisk czy trendów społecznych, co sama Porter czyni (np. gdy ocenia współczesną „wojnę z terroryzmem” – s. 289–290 czy współczesny kapitalizm – s. 300nn). Jednakże trzeba zaznaczyć, że takie, zbyt może nawet nadmierne akcentowanie różnych konwencji życia społecznego może czasem prowadzić do popadnięcia w jakąś formę relatywizmu kulturowego.

Należy podkreślić bardzo dobre rozeznanie Porter w dawnej i współczesnej literaturze filozoficznej, teologicznej i prawniczej, jej kompetencję i umiejętność wyjaśniania trudnych czy delikatnych zagadnień. Nawet jeżeli jej rozumienie prawa naturalnego różni się od szczególnie ważnej dzisiaj koncepcji tzw. nowego prawa naturalnego (J. Finnis, G. Grisez, R. George), a niektóre tezy *Ministers of the Law* budzą wątpliwości czy domagają się wyjaśnień, uważna lektura tego opracowania winna być obowiązkowa tak dla teoretyków i praktyków prawa, jak

i filozofów czy teologów moralnych. Czytelnik z pewnością doceni także standardowo obecny w zachodnich publikacjach obszerny wykaz literatury (s. 353–361), jak też indeks osobowy i rzeczowy (s. 362–368), tym bardziej że w polskiej literaturze pojawiają się one nadal rzadko.

Ks. SŁAWOMIR NOWOSAD, KUL

Ian James, *New French Philosophy*, Cambridge 2012, ss. 221.

Współczesna francuska myśl filozoficzna to bardzo żywy i niezmiernie bogaty rezerwuuar intelektualny, który wciąż rodzi nowe pytania i otwiera nowe horyzonty myślenia, inicjuje i ustala tropy interpretacyjne toczonych debat, jest źródłem inspiracji twórczych daleko przekraczających granice Republiki Francuskiej, a przy tym nie należy zapominać o niezwykle cennym wkładzie w badania historyczno-filozoficzne. Rozmach oraz zróżnicowanie tej filozofii sprawiają, że z ogromnym trudem przychodzi nam ją porządkować, ale też sprawiedliwie wyważyć znaczenie, jakie odgrywają jej prominentni reprezentanci. Powyższe czynniki sprawiają, że również w rodzimym kraju spotkamy się z sukcesywnie podejmowanymi próbami opracowań, które w szerokiej, panoramicznej perspektywie zmierzyły się z uaktualnieniem filozoficznej topografii. Dla porządku wymieńmy niektóre z nowszych propozycji systematyzacji. Mówimy tu o tych, które pojawiły już w drugim milenium: Jean-Louis Vieillard-Baron – *La philosophie française*, 2000 r., Denis Huisman – *Histoire de la philosophie française*, 2002 r., wywiady przeprowadzone przez Sébastien Charles’a – *La philosophie française en question*, 2003 r., w pewnym zakresie Guy Petitdemange – *(Philosophes et philosophies du XX siècle*, 2003 r., także pozycje Olivier Dekensa – *La philosophie française contemporaine*, 2006 r., Frédérica Wormsa – *La philosophie française au XXe siècle*, 2009 r., czy Patrice’a Maniglier – *Le moment philosophique des années 1960 en France*, 2011 r.

Każde opracowanie podejmujące „współczesny stan” określonej dziedziny wiedzy musi zostać skonfrontowane z nieubłaganym upływem czasu, gdyż to, co jeszcze niedawno wydawało się zupełnie „ostatnie”, „nowe” a może i „modne”, traci nośność i często przemija, tracąc na aktualności. Również w filozofii bywa, że niektóre nurty czy nazwiska odchodzą w cień nieproporcjonalnie szybciej od niezwykle intensywnego oddziaływania wywieranego za życia (Jean-Paul Sartre). Stąd niezmiernie ciekawe wydają się książki, w których podejmowane są próby zaprezentowania stanu określonego środowiska filozoficznego, a jednocześnie poprzez określoną tytułaturę są równie obiecujące, co zobowiązujące, bowiem za-